

Sygn. akt III AUa 251/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 4 stycznia 2017 r. w Szczecinie

sprawy Usługi (...) z Doradztwem (...) I. W. (1), (...) spółki jawnej w (...) spółki jawnej w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale J. B. (1)

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji płatników składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt VI U 1713/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od Usługi (...) z Doradztwem (...) I. W. (1), (...) spółki jawnej w (...) spółki jawnej w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. solidarnie kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka

- Stelmaszczuk

**Sygn. akt III AUa 251/16**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 13.08.2014r., stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne J. B. (1), zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek Usługi (...) z Doradztwem (...) I. W. (1), (...) spółka jawna w S. wynosi za kwiecień i maj 2010r. kwoty po 0,00 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 14.08.2014r., stwierdził, że J. B. (1) w okresie 1.04.2010 r. do 31.05.2010 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) spółka jawna w S.. Organ rentowy ustalił jednocześnie podstawy wymiaru składek.

W odwołaniu od decyzji organu rentowego z dnia 13.08.2014r. Usługi (...) z Doradztwem (...) I. W. (1), (...) spółka jawna w S. (KRS (...)) podniósł, że J. B. (1) podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zawieranych z płatnikiem umów cywilnoprawnych.

W odwołaniu od decyzji organu rentowego z dnia 14.08.2014r. płatnik składek (...) spółka jawna w S. wniosła o jej zmianę poprzez ustalenie, że J. B. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie w okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 31 maja 2010 roku z tytułu umów cywilnoprawnych wykonywanych na rzecz innego niż płatnik przedsiębiorcy.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po połączeniu spraw do wspólnego rozpoznania i orzekania, wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 roku oddalił odwołania (punkt I orzeczenia) i zasądził solidarnie od płatników składek Usługi (...) z Doradztwem (...) I. W. (1), L. W. (1), (...) spółki jawnej z siedzibą w S. oraz (...) spółki jawnej z siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I Instancji ustalił, że Usługi (...) z Doradztwem (...) sp. j. I. W. (1), L. W. (1), A. G. (aktualnie Usługi (...) z Doradztwem (...) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1)) prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). Wspólnikami spółki w latach 2008-2010 byli: I. W. (1), L. W. (1) oraz E. sp. j. I. W., L. W., A. W.-G., aktualnie wspólnikami są I. W. (1), L. W. (1) oraz E. sp. j. I. W., L. W.,

Spółka (...) sp. j. (aktualnie (...) spółka jawna) w S. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). Wspólnikami spółki w latach 2009-2010 byli I. W. (1), L. W. (1) oraz A. G., aktualnie wspólnikami są I. W. (1) oraz L. W. (1).

Siedziba obu spółek mieściła się pod tym samym adresem, tj. ul. (...) (...) w S.. Spółki wspólnie korzystały z dwóch budynków znajdujących się na tym terenie. Aktualnie siedziba spółek mieści się przy ul. (...) (...) w S.. Sąd I Instancji ustalił, że obie spółki w latach 2009-2010 prowadziły tożsamą działalność związaną ze świadczeniem usług dźwigowych i transportem ponadgabarytowym. Spółka Usługi (...) z Doradztwem (...) I. W. (1), L. W. (1), A. G. dodatkowo zajmowała się świadczeniem usług w zakresie doradztwa technicznego, tj. przygotowaniem projektów technicznych pod różne usługi, przeprowadzała wizje lokalne na budowach. Zdarzało się, że obie spółki wykonywały swoje kontrakty jednocześnie w tym samym czasie i w tym samym miejscu. Jeżeli jedna spółka uzyskała kontrakt na usługi dźwigowe o różnym tonażu, to wówczas obie spółki wykonywały ten kontrakt. Spółki łączyła umowa o wzajemnym świadczeniu usług. Zdarzało się również, że spółki wykonywały swoje kontrakty w różnych miejscach i czasie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 1 maja 2008 r. do 28 lutego 2010 r. roku J. B. (1) był zatrudniony w oparciu o umowę o pracę w (...) Sp. j.

w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora żurawia samojezdnego. Z dniem 1 marca 2010 roku jego pracodawcą na mocy art. 23<sup>1</sup> k.p. stała się (...)W. Polska Sp. j. I. W., L. W., A. W.-G.. W spółce tej J. B. (1) pracował w okresie od 1 marca 2010r. do 31 sierpnia 2010 r.

Wynagrodzenie J. B. (1) przy podjęciu zatrudnienia określono na kwotę 2200 zł brutto miesięcznie, od 1 stycznia 2006 r. wysokość wynagrodzenia podwyższono do kwoty 2500 zł, od 1 sierpnia 2006 r. do kwoty 3500 zł. Od 1 września 2007 r. ustalono wynagrodzenie płatne według stawki godzinowej: 25 zł/rbg. Jako miejsce wykonywania pracy w umowie o pracę wskazano „miejsce zmienne w zależności od realizacji usług. Jako inne warunki zatrudnienia wskazano „dyspozycyjność, czas pracy uzależniony jest i związany z realizacją usług”.

Przy podpisaniu umowy o pracę w maju 2005 r. zainteresowany otrzymał zakres obowiązków, w którym wskazano m.in., że „będzie on ponosić odpowiedzialność za rzetelne i solidne wykonywanie czynności określonych niniejszym zakresem, w zgodności z przepisami prawa, obowiązującymi w Zakładach, których Właścicielami są: I. i L. W. (1), A. G. i M. G.”. Dalej wskazano, że zainteresowany będzie „podlegał pod Kierownika (...) i pod Dyspozytora (...) oraz że będzie wykonywał m.in. inne czynności zlecone przez Kierownika Bazy, Dyspozytora (...) lub przez (...) lub wynikające z nagłych potrzeb”.

W czasie przedmiotowego zatrudnienia J. B. (1) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę operatora żurawia samojezdnego. Prace wykonywał w kraju oraz za granicą (w Europie). Zainteresowany miał na stałe powierzony dźwig samojezdny. Pracę wykonywał przez 6 dni w tygodniu, także w nadgodzinach, za które był jednak wynagradzany według tej samej stawki co za zwykły czas pracy. Przez cały okres zatrudnienia J. B. (1) jego przełożonym był wyłącznie L. W. (1). Dodatkowo polecenia mógł wydawać zainteresowanemu spedytor. J. B. (1) nie zawierał w okresie tego zatrudnienia ani ustnych, ani pisemnych umów zlecenia z innym podmiotem. Umowa o pracę łącząca strony została rozwiązana z dniem 31 sierpnia 2010 roku.

J. B. (1) na rzecz spółek, których współnikami byli małżonkowie W. pracował od 1992 r. W okresie od dnia 10.09.1992 r. do 30.09.1992 r. i od 1.01.1993 r. do 10.08.1997r. pracował w spółce Zakład Usług (...) spółka cywilna, następnie od 11.08.1997r. do 31.12.1997r. pracował w spółce Usługi (...). W okresie od 1.01.1998r. do 31.05.1998r. pracował na rzecz spółki Usługi (...) z Doradztwem (...), a następnie w związku z przeszkoleniem w fabryce (...) i objęciem obowiązków operatora żurawia typu L. (...)01 od 1.06.1998 r. został przeniesiony do spółki Usługi (...), gdzie pracował do 30.04.2005 r.

W trakcie zatrudnienia w spółkach należących do małżonków W. zainteresowany podnosił swoje kwalifikacje. Na egzaminy kierował go L. W. (1). J. B. (1) w marcu 1994 r. uzyskał uprawnienia do obsługi dźwignic kategorii II ż-żurawie T-321, T-401 uzyskał w marcu 1994 r. Z kolei w lipcu 1997 r. uzyskał uprawnienia do obsługi dźwignic kategorii II Ż – uprawnienia do obsługi żurawi samojezdných bez ograniczenia wielkości udźwigu. Brał również udział w jednym dwutygodniowym szkoleniu w Niemczech.

J. B. (1) poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę otrzymywał w kwietniu i maju 2010 r. także należności, które formalnie wypłacała mu spółka Usługi (...) z Doradztwem (...) spółka jawna. W kwietniu 2010 roku spółka ta wypłaciła mu kwotę 2050 zł, zaś w maju 2010 r. – 2150 zł. Spółka Usługi (...) z Doradztwem (...) spółka jawna w związku z dokonanymi wypłatami odprowadziła za J. B. (1) do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Okręgowy przyjął, że J. B. (1) miał świadomość, że wynagrodzenie otrzymuje od dwóch spółek, przy czym jedno wynagrodzenie otrzymywał przelewem na konto, zaś drugie w gotówce. Nie wiedział czemu tak podzielono należne mu wynagrodzenie za pracę. J. B. (1) nie był jedynym pracownikiem spółki (...) spółka jawna – I. W. (1), L. W. (1), A. G., na którego rzecz wypłat dokonywała także spółka Usługi (...) z Doradztwem (...) spółka jawna.

W spornym okresie w obu spółkach umożliwiano pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. W tym celu spółka udostępniała pomieszczenie

na przeprowadzenie egzaminu oraz sprzęt, który ewentualnie był potrzebny w trakcie egzaminu praktycznego. Egzaminy przeprowadzała komisja kwalifikacyjna, w której skład wchodził inspektorzy dozoru technicznego. Rocznie przeprowadzano egzaminy około 8-10 osób. Egzamin jednej osoby trwał 1-3 godziny, w zależności od przygotowania kandydata. Egzaminy były organizowane przede wszystkim w związku z zakupem przez spółkę nowego sprzętu, którego obsługa wymagała od pracowników rozszerzonych kwalifikacji. Zdarzało się także, że sami pracownicy zgłaszali chęć podwyższenia kwalifikacji na obsługę większego żurawia. Przeprowadzono również egzaminy na operatorów żurawi samochodowych.

W spółce nie organizowano specjalistycznych zorganizowanych szkoleń związanych z obsługą żurawi. Aby przystąpić do egzaminu osoby, które tylko podnosiły kwalifikacje w zakresie obsługi żurawi nie musiały odbywać specjalistycznych kursów. Szkolenia poprzedzające egzamin organizowano w przypadku nabywania przez pracowników uprawnień do obsługi wózków widłowych, uprawnień hakowych. Szkolenia takie były jednodniowe. Organizowano je na terenie bazy spółek przy ul. (...) w S.. Mogło się zdarzyć, że niektórzy operatorzy żurawi brali udział w kursie na operatora wózków widłowych. W kursach na hakowego brali udział pracownicy zatrudniani jako pomocnicy przy obsłudze sprzętu. Spółka umożliwiała pracownikom, przed przystąpieniem do egzaminu związanego z obsługą żurawi, skorzystanie ze sprzętu, na którego obsługę mieli uzyskać uprawnienia, w celu sprawdzenia, jak będzie się im pracowało na wyższej, nowszej jednostce. Polegało to na tym, że w sytuacji, kiedy dany sprzęt był dostępny w bazie, np. w sytuacji kiedy dokonywano w nim przeglądu, dany pracownik mógł poprobować obsługi takiego żurawia, żeby miał ogólną wiedzę o sprzęcie przed egzaminem. Mogło się zdarzyć, że dany pracownik korzystał z takiej możliwości kilka razy, za każdym razem po kilka godzin. Spółka umożliwiała swoim pracownikom również udział w szkoleniach wyjazdowych organizowanych przez producentów sprzętu. Takie szkolenia trwały około tygodnia i niektórzy pracownicy z tych szkoleń skorzystali.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie. Wskazał na treść art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2016r. , poz. 963, ze zm.) – zwanej dalej ustawą systemową - i wyjaśnił, że pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie jest uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna zostaje formalnie zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), ale praca w jej ramach jest faktycznie wykonywana na rzecz pracodawcy. W sprawie ustalono, że obie spółki są formalnie odrębnymi podmiotami, lecz prowadziły działalność tego samego rodzaju, miały tę samą siedzibę i tych samych właścicieli. J. B. (1) był pracownikiem wyłącznie jednej spółki, działającej pod firmą (w dacie wyrokowania) (...) spółka jawna. Mimo to co miesiąc otrzymywał wynagrodzenie od tej spółki oraz od drugiej, tj. Usługi (...) z Doradztwem (...) spółki jawnej I. W. (1), L. W. (1). Z.J. B. (1) w spornym okresie nie były zawierane umowy zlecenia, a czynności, które zdaniem odwołujących się spółek miał on wykonywać na rzecz innego niż pracodawca podmiotu w ramach umów cywilnoprawnych, były w rzeczywistości wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy. Sąd pierwszej instancji podniósł, że w toku postępowania tak przed organem rentowym, jak i przed sądem, żadna ze spółek nie złożyła żadnej dokumentacji dotyczącej wykonywania przez zainteresowanego pracy w ramach umów zlecenia na rzecz spółki (...) spółka jawna, powołując się wyłącznie na to, jakoby umowy takie miały być zawierane ustnie. Zgromadzony materiał dowodowy dał podstawy wyłącznie do przyjęcia, że w spornym okresie zainteresowany faktycznie świadczył pracę wyłącznie na rzecz pracodawcy i nie zawierał w tym czasie z żadnym innym podmiotem jakichkolwiek umów, w tym zwłaszcza zleceń. Decydujące znaczenie w tym zakresie miały dla Sądu Okręgowego zeznania zainteresowanego, które zostały uznane przez Sąd za miarodajne i wiarygodne. Zeznawał on bowiem w sposób logiczny, nie kryjąc luk w swojej pamięci, a jego twierdzenia okazały się w pełni zbieżne z zeznaniami innych osób – byłych pracowników jednej lub drugiej odwołującej się spółki (przesłuchiwanymi w sprawach połączonych z niniejszą do łącznego rozpoznania ale osobnego wyrokowania). W ocenie Sądu nie jest możliwe, aby wszystkie te osoby – mieszkające w różnych częściach Polski, zatrudniane w odwołujących się spółkach w różnym czasie, często nie mające ze sobą jakiegokolwiek kontaktu, w tym nie żyjące wobec byłego pracodawcy szczególnych uprzedzeń, spontanicznie i niezależnie od siebie zdecydowały się na składanie fałszywych zeznań tylko po to, by obciążyć byłego pracodawcę obowiązkiem zapłaty świadczeń na rzecz ZUS. W oparciu o te zeznania można było natomiast dojść do

wniosku, że odwołujące się spółki, działając w celu zminimalizowania obciążeń publicznoprawnych, zdecydowały się na stworzenie swego rodzaju systemu, polegającego na tym, iż znaczna część należności pracowników związana z wykonywaniem przez nich umowy o pracę była im wypłacana formalnie z innego tytułu i przez formalnie inny podmiot. J. B. (1) zeznał więc, że w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie pracę operatora żurawia samojezdnego, pracował na tym samym, powierzonym mu na stałe, dźwigu. Pracę wykonywał także w nadgodzinach, za które był wynagradzany według tej samej stawki co za zwykły czas pracy. Zainteresowany zaprzeczył przy tym, aby w okresie spornego zatrudnienia zawierał jakiegokolwiek pisemne czy też ustne umowy zlecenia z innymi podmiotami. Nadto odnośnie wypłaconych mu w spornym okresie wynagrodzeń wskazał, że wprawdzie wynagrodzenie otrzymywał od dwóch spółek (jedno wynagrodzenie przelewem na konto, zaś drugie w gotówce), jednocześnie jednak wyjaśnił, że nie wiedział czemu tak podzielono należne mu wynagrodzenie za pracę. Jego zeznania w ocenie Sądu w pełni potwierdziły tezę organu rentowego, która legła u podstaw wydania obu zaskarżonych decyzji. Jeśli więc odwołujące się spółki chciały tej tezie zaprzeczyć, zobowiązane były przedstawić jakiegokolwiek dowody przeciwne. Także bowiem procesy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych mają charakter kontradiktoryjny; żaden przepis prawa nie zwalnia którejkolwiek z ich stron od obowiązku naprowadzania dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Sąd Okręgowy podniósł, że J. B. (1) nie zawierał w okresie tego zatrudnienia ani ustnych, ani pisemnych umów zlecenia z innym podmiotem, zaś posłużenie się konstrukcją zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę przez jedną spółkę przy jednoczesnym rzekomym zawieraniu przez tych pracowników umów cywilnoprawnych z podmiotami powiązаныmi kapitałowo i osobowo z ich pracodawcą, w sytuacji, w której przedmiot działalności tych spółek wzajemnie się przenikał i uzupełniał, jest nadużyciem prawa.

W sytuacji, gdy J. B. (1) zeznał, że nie zawierał umów zlecenia, nie sposób było w oparciu o zeznania A. G. ustalić, że było przeciwnie, zwłaszcza, gdy mimo twierdzenia, że zawierała ustne umowy zlecenia z pracownikami, ona bądź inny wspólnik czy kadrowa, nie była w stanie przypomnieć sobie jakiegokolwiek konkretnej rozmowy przeprowadzonej na ten temat. W ocenie Sądu I instancji, w zakresie też dowodów przeprowadzonych na okoliczność szkoleń kwalifikacyjnych operatorów żurawi, i one okazały się niewystarczające dla poczynienia ustaleń korzystnych dla spółek, mimo, że J. B. (1) przyznał, że w toku zatrudnienia podnosił swoje kwalifikacje i wziął udział w jednym dwutygodniowym szkoleniu w Niemczech. W zakresie zeznań świadka E. O. (1), nie można było przypisać im istotnego znaczenia, skoro świadek w obu spółkach została zatrudniona już po zakończeniu okresu objętego decyzjami, tj. dopiero od 1 września 2010r., a jej zeznania miały charakter wyłącznie ogólny. Świadek nie odnosiła się do konkretnych przypadków konkretnych zainteresowanych – z tego więc także powodu nie mogły być uznane za wystarczające do zrównoważenia, czy wręcz obalenia zeznań zainteresowanego, który zaprzeczył, aby kiedykolwiek zawierał umowy zlecenia z innym podmiotem. Świadek zeznała też, że „nie uczestniczyła przy wydawaniu poleceń”, co więcej przyznała, że „nie ma pojęcia jak wyglądała praca operatorów sprzętu i jak była zorganizowana, bo nie prowadziła ich ewidencji czasu pracy i nie rozliczała”. E. O. (1) podała, że zajmowała się tylko prowadzeniem akt osobowych, ewidencji urlopowych, naliczaniem płac na podstawie umów o pracę. Odnośnie szkoleń, których odbywanie miało być jej zdaniem objęte umowami zlecenia, przyznała, że nie pamięta jak często były organizowane takie szkolenia, nie miała wiedzy ile razy w roku lub w miesiącu dany pracownik mógł w takim szkoleniu uczestniczyć. Nie miała również wiedzy co do tego ile ewentualnie trwało takie szkolenie. Świadek E. O. (1) wskazała, że organizacją szkoleń zajmował się Z. L., który został przesłuchany w niniejszej sprawie, jednak jego zeznania nie potwierdziły wersji, że wypłacane operatorom żurawi dodatkowe wynagrodzenie przez inny podmiot w latach 2008-2010 (tego okresu dotyczyła kontrola ZUS) mogło być wynagrodzeniem za czas odbywania szkolenia w innej spółce i za wykonywane w ramach tego szkolenia prace na dźwigu. Na okoliczność przeprowadzanych w obu spółkach szkoleń zostały przesłuchane dwie osoby: Z. L. – pracownik obu spółek zajmujący się obsługą bazy techniczno- sprzętowej spółek (który według świadka E. O. miał zajmować się organizacją tychże szkoleń) oraz R. O. – inspektor dozoru technicznego, który był jednym z egzaminatorów w komisjach kwalifikacyjnych przeprowadzających egzaminy pracowników zatrudnionych na stanowiskach operatorów żurawi w jednej lub drugiej ze spółek. Zeznania tych świadków w ocenie Sądu nie potwierdziły argumentacji odwołujących się spółek o organizowaniu przez nie szkoleń dla operatorów żurawi w takim wymiarze, który uzasadniałby zawieranie na czynności wykonywane w ramach tych szkoleń odrębnych umów

zlecenia z innym podmiotem niż pracodawca. Z zeznań tych świadków wynikało wyłącznie to, że rzeczywiście w spornym okresie w obu spółkach umożliwiano pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych i organizowano egzaminy kwalifikacyjne. Organizacją takich egzaminów zajmował się przy tym Z. L., który wskazał, że po stronie obu spółek organizacja egzaminu kwalifikacyjnego operatorów żurawi polegała wyłącznie na tym, że spółka udostępniła pomieszczenie na przeprowadzenie egzaminu oraz sprzęt, który ewentualnie był potrzebny w trakcie egzaminu praktycznego. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe wyjaśnienia świadków przeczą argumentacji obu spółek o organizowaniu szkoleń w takim wymiarze, który uzasadniałby zawieranie na czynności wykonywane w ramach tych szkoleń odrębnych umów zlecenia z innym podmiotem niż pracodawca (na okresy miesięczne). Z zeznań Z. L. wynikało przy tym, że spółki umożliwiały swoim pracownikom również udział w szkoleniach wyjazdowych organizowanych przez producentów sprzętu i takie szkolenia trwać miały około tygodnia, jednakże zdaniem Sądu także i to nie uzasadniało samo przez się zawarcia odrębnej umowy zlecenia przez pracownika z innym podmiotem niż pracodawca (zwłaszcza, że zainteresowany zaprzeczył, aby kiedykolwiek zawierał umowy zlecenia z innym podmiotem niż pracodawca). Sąd Okręgowy podniósł, że J. B. (1) potwierdził, iż wziął udział w takim dwutygodniowym szkoleniu w Niemczech, choć nie pamiętał konkretnej daty szkolenia. W aktach osobowych zainteresowanego znajduje się pismo z dnia 31 maja 1998 r. sporządzone przez ówczesnego pracodawcę J. B. – spółkę Usługi (...) z Doradztwem (...) I. W. (1), L. W. (1), A. G., w którym I. W. (1) jako właściciel wskazała, że w związku z przeszkoleniem w fabryce (...) i objęciem obowiązków operatora żurawia typu L. (...)01 z dniem 1.06.1998 r. J. B. (1) został przeniesiony do spółki Usługi (...). To właśnie firmę (...) świadkowie wskazali jako niemieckiego producenta organizującego szkolenia, z których czasem korzystali pracownicy odwołujących się spółek. Powyższe wskazuje, że szkolenie, o którym wspomniał zainteresowany miało miejsce w 1998r., gdy tymczasem spór dotyczy dwóch miesięcy 2010 roku.

Odnośnie ewentualnych egzaminów kwalifikacyjnych, w których brał udział zainteresowany Sąd Okręgowy podniósł, że zainteresowany w spornym okresie był osobą posiadającą stosowne uprawnienia do obsługi żurawi (w jego aktach osobowych znajdują się kserokopie zaświadczeń o uprawnieniach do obsługi dźwignic kategorii II - żurawie T-321, T-401 z 1994 oraz do obsługi żurawi samojezdnych bez ograniczenia wielkości udźwigu z 1997 r.). Z zeznań świadków wynikało zaś, że tylko osoby, które podnosiły kwalifikacje w zakresie obsługi żurawi i chciały przystąpić do egzaminu, nie musiały odbywać specjalistycznych kursów. Świadkowie przyznali, że w spółce nie organizowano specjalistycznych zorganizowanych szkoleń związanych z obsługą żurawi.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodzili się płatnicy składek: (...) spółka jawna w S. (płatnik 1) i Usługi (...) z Doradztwem (...) I. W. (1), (...) spółka jawna w S. (płatnik 2). Zaskarżyli wyrok w całości i we wspólnej apelacji zarzucili:

„1.naruszenie przepisów postępowania cywilnego, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik w sprawie, wyrażające się w obrazie przepisu:

a) art. 233 § 1 K.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie w szczególności w postaci zeznań świadków: A. G., E. O. (1) oraz Z. L., a wskutek tego przyjęcie, że:

- zainteresowany otrzymywał od płatników ad. 1 i 2 wyłącznie wynagrodzenie za pracę świadczoną dla swojego pracodawcy (płatnika ad. 2), podczas gdy bezspornym jest fakt, iż zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie wypłacane mu zarówno przez pracodawcę - płatnika ad. 1, jak i przez zleceniodawcę - płatnika ad. 2, co jednoznacznie świadczy, iż wynagrodzenie było płacone przez dwa odrębne podmioty prawa z różnych tytułów, w różnym czasie i w różnej wysokości. Wynagrodzenie z tytułu umów cywilnoprawnych (zlecenia) miało charakter okazjonalny, nie było regularne i nie opiewało na kwotę takiej samej wysokości, co potwierdza fakt, iż nie odpowiada ono właściwościom wynagrodzenia pracownika w ramach stosunku pracy i za takie nie może być postrzegane;
- płatnik ad. 1 nie rozliczał wobec swoich pracowników nadgodzin według zasad przewidzianych w przepisach prawa, podczas gdy w razie wystąpienia takich nadgodzin, Płatnik ad. 1 rozliczał je według odpowiednich zasad przewidzianych w przepisach prawa co potwierdziły zeznania świadka E. O. (1) (przykład: sprawa Ł. B.);

- przedsiębiorstwa płatników ad. 1 i 2 prowadzą ten sam zakres działalności gospodarczej, podczas gdy pomimo faktu, iż każdy z nich działa na rynku usług dźwigowych, to żaden z nich nie działa w zakresie rynku konkurencyjnego wobec siebie z uwagi na daleko idącą specjalizację rynku usług dźwigowych, gdzie usługi małymi żurawiami wykonywane są przez licznych przedsiębiorców, natomiast usługi dużymi żurawiami wykonywane są przez niewielu przedsiębiorców w Polsce i zakres powierzanych im zleceń, obsługa i przygotowanie techniczne do realizacji tych zleceń, uprawnienia operatorów całkowicie się różni od żurawi małych, pełniących niekiedy jedynie funkcję pomocniczą; w szczególności w postaci zeznań świadków: A. G., E. O. (1), Z. L. oraz R. O., a wskutek tego przyjęcie, że:

- zainteresowany wykonywał zadania zawodowe wyłącznie na rzecz swojego pracodawcy - płatnika ad. 1, podczas gdy zainteresowany wykonywał zadania zarówno na rzecz swojego pracodawcy - płatnika ad. 1, a więc w ramach stosunku pracy (jako operator dźwigu), jak również na rzecz zleceniodawcy - płatnika ad. 2, w ramach stosunku cywilnoprawnego (gdzie przechodził szkolenia jako hakowy oraz na sprzęcie dźwigowym, czy też wózkach widłowych znajdujących się w posiadaniu płatnika ad. 2, a nadto działał jako pomocnik operatorów dźwigów, do których użytkowania się dokształcał). Nadto, zainteresowany wykonywał czynności w zakresie zlecenia w czasie pracy ustalonym samodzielnie, okazjonalnie, a zatem działania nie miały one charakteru stosunku pracy jaki łączył go z płatnikiem ad. 1. Wskazane okoliczności pośrednio potwierdzają zeznania wyżej wymienionych świadków;
- fakt, iż zainteresowany i inni pracownicy odbywali szkolenia zawodowe w wymiarze podanym przez świadków Z. L. oraz R. O. dyskwalifikował zasadność zawierania z nimi umów cywilnoprawnych przez płatnika ad. 2, podczas gdy zlecenia wykonywane przez zainteresowanego i innych pracowników na rzecz płatnika ad. 2 nie ograniczały się jedynie do uczestnictwa w egzaminach pozwalających uzyskać im wyższe uprawnienia, ale obejmowało przede wszystkim wykonywanie prac na sprzęcie, na którym prowadzono szkolenie, a wykorzystywanym do realizacji kontraktów płatnika ad. 2, co w wymiarze niekiedy kilkugodzinnym dziennie w pełni uzasadnia konieczność zawarcia umów cywilnoprawnych. Ponadto, nawet przyjmując - aczkolwiek błędne założenie - że wymiar czasu wykonywania zadań na rzecz Płatnika ad. 2 był niewielki, bezzasadnym byłoby stwierdzenie, że wyłącza to możliwość zawarcia umowy zlecenia. Płatnik ad. 2 mógł zawrzeć taką umowę nawet na jednogodzinny wymiar wykonywania zadań, gdyż ma taką możliwość zgodnie z przepisami prawa. Sąd I instancji wręcz sugeruje, że dla płatników ad. 1 i 2 lepszym, bezproblemowym rozwiązaniem byłoby skierowanie Zainteresowanego do wykonywania zadań na rzecz Płatnika ad. 2 „na czarno”, bez umowy cywilnoprawnej. Tylko, że w takiej sytuacji, Płatnicy ad. 1 i 2 mieliby do czynienia z prowadzeniem przeciwko nim innych postępowań kontrolnych lub karnych;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy, niemalże w całości, zeznań świadka E. O. (1), podczas gdy zeznania te były niezwykle istotne dla oceny podziału obowiązków zainteresowanego w zakresie współpracy z płatnikami ad. 1 i 2, w tym

w szczególności faktu informowania przez płatników pracowników i zleceniobiorców o zakresie ich pracy, formy zawierania umów zlecenia oraz sposobu rozliczania zadań wykonywanych przez pracowników i zleceniobiorców na rzecz płatników;

- wybiórcze przytoczenie zeznań zainteresowanego i zainteresowanych w innych sprawach, częstokroć wyrwane z kontekstu oraz pochodzące z odpowiedzi na niekiedy sugestywne pytania kierowane do tych osób, zmierzające do wykazania wyłącznie stanowiska ZUS, z góry ustalonym zamiarem zdyskredytowania płatników ad. 1 i 2, podczas gdy Sąd I instancji winien rozpoznać sprawę z zachowaniem obiektywizmu

i zgodnie z zasadą kontradiktoryjności, czego w niniejszej sprawie zaniechał, dając wiarę wyłącznie dowodom potwierdzającym stanowisko ZUS, jednocześnie bagatelizując, umniejszając i bezpodstawnie uznając na nieprzydatne, bądź niewiarygodne dowody przeciwne wobec stanowiska ZUS;

- bezzasadne oraz bezkrytyczne danie wiary de facto wyłącznie zeznaniom zainteresowanego i ustalenie stanu faktycznego w sprawie niemalże wyłącznie na ich podstawie, podczas gdy wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, zainteresowanemu zależy na rozstrzygnięciu niniejszej sprawy na korzyść ZUS, bowiem w ten sposób zostaną odprowadzone w jego imieniu dodatkowe składki na ubezpieczenie społeczne (które w ocenie płatników nie są mu należne). Tym samym, należy traktować zeznania zainteresowanego z dużą dozą ostrożności, czego Sąd I instancji zaniechał. Przykładowo, zainteresowany wprawdzie kierował się chęcią podjęcia dodatkowego zatrudnienia i uzyskania dodatkowych zarobków, w tym celu zawierając umowy zlecenia z płatnikiem ad. 2 (pierwsza nadarżająca się okazja, a w dodatku możliwa do pogodzenia z pracą dla płatnika ad. 1), zaś aktualnie już twierdzi, iż rzekomo nie wie, że wykonywał pracę dla dwóch podmiotów, otrzymywał wynagrodzenie z dwóch różnych źródeł, a zakres pracy wydaje mu się taki sam. Zeznania zainteresowanego są niewiarygodne, bowiem niezgodne z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania;

- pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy dokumentów w postaci protokołów przesłuchania: K. S., A. N., J. B. (3), B. W., E. O. (1) i L. M., podczas gdy okoliczności tam przywołane w sposób istotny wpływały na ocenę sposobu działania Płatników,

a w szczególności ukazywały zróżnicowany zakres zadań stawianych przez obie spółki pracownikom i zleceniobiorcom;

c/ art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zbyt pochopne uznanie

za udowodnione, że zainteresowany nie wiedział, że pracuje na rzecz dwóch różnych podmiotów i nie sprawdzał od jakich podmiotów otrzymuje wynagrodzenie (płatnika ad. 1 i ad. 2), a nadto, że nie był o tym informowany przez jakąkolwiek osobę, podczas gdy taki wniosek wypływa wyłącznie z twierdzeń samego zainteresowanego, który oczywiście dąży do uzasadnienia stanowiska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddziału w S., bowiem dopatruje się w tym stanowisku korzyści dla swojej osoby w ramach uzyskania dodatkowych składek, a zatem jego zeznania są niewiarygodne, natomiast szereg innych okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie, czy też zasady doświadczenia życiowego, zaprzeczają możliwości wystąpienia takiej niewiedzy. Zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie z dwóch różnych źródeł. Nawet, gdyby zainteresowany nie spoglądał w tytuły przelewów, to zasady doświadczenia życiowego nakazują stwierdzić, iż musiał on mieć świadomość, że nie dostaje wynagrodzenia w postaci jednej wypłaty, a w postaci dwóch przelewów, z których wyłącznie jeden obejmuje stałą kwotę wskazaną w umowie o pracę, zaś drugi stanowił kwoty różne w poszczególnych miesiącach.

Co więcej, zainteresowany otrzymywał rozliczenia podatkowe (PIT) od dwóch podmiotów, a nie jak to ma miejsce w przypadku posiadania wyłącznie pracodawcy, jednego rozliczenia. W końcu, zainteresowany wykonywał różny zakres prac dla Płatnika ad. 1 i ad. 2;

d) art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodniony fakt, iż zainteresowany wykonywał odrębne zadania w ramach stosunku pracy dla płatnika ad. 1 oraz w ramach stosunku cywilnoprawnego (w tym umowy zlecenia lub usług) dla płatnika ad. 2, podczas gdy twierdzenia te poparte są zeznaniami świadków A. G., E. O. (1) oraz Z. L., a nadto, że zainteresowanego oraz płatnika ad. 2 łączyły umowy zlecenia cywilnoprawne (zlecenia lub usług), podczas gdy taka okoliczność wynikała z zeznań świadków: A. G. oraz E. O. (1);

e) art. 227 K.p.c. poprzez pominięcie dowodu z informacji z Urzędu Dozoru Technicznego wnioskowanego przez płatników w treści odwołań, podczas gdy dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu potwierdziłoby pozyskiwanie dodatkowych kwalifikacji przez zainteresowanego w ramach stosunku zlecenia, co potwierdza stanowisko, iż zadania zainteresowanego nie ograniczały się do świadczenia pracy wyłącznie dla płatnika ad. 1, ale również do wykonywania zleceń na rzecz płatnika ad. 2;

f) art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie płatników ad. 1 i 2 kosztami postępowania, podczas gdy okoliczności sprawy, w tym fakt, iż Płatnicy byli zmuszeni do złożenia ponad stu odwołań wskutek działań i zaniechań ZUS, polegających na wydaniu decyzji w ocenie Płatników nietrafnych, nierozpoznaniu poszczególnych spraw w sposób zindywidualizowany, sporządzeniu przez ZUS niemalże jednakowych uzasadnień decyzji w stosunku do wszystkich ubezpieczonych (zainteresowanych w sprawach) pomimo różnych stanów faktycznych ich spraw, które notabene



również nie zostały uwzględnione, poczynienie licznych błędów w wydanych decyzjach, a nadto - mimo otrzymania odwołań płatników i możliwości zweryfikowania przez ZUS jego decyzji - całkowicie bierną, bezkrytyczną wobec siebie postawę ZUS, świadczą o tym, iż Płatnicy, jako podmioty słusznie dochodzące swoich praw, nie powinni zostać obciążeni kosztami procesu w ogóle, ewentualnie, jedynie w części,

## II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 4 pkt 2 lit. a) w zw. z art. 8 ust. 1 i ust. 2a ustawy systemowej poprzez błędną wykładnię tych przepisów i uznanie, że na ich podstawie należy stwierdzić jakoby Zainteresowanego łączył wyłącznie stosunek pracy z płatnikiem ad. 1, a jednocześnie Zainteresowanego nie łączył z Płatnikiem ad. 2 stosunek cywilnoprawny, co winno skutkować objęciem Płatnika ad. 1 koniecznością zapłaty dodatkowych składek na ubezpieczenie społeczne, podczas gdy zgodnie z powyższymi przepisami płatnikiem składek jest pracodawca w stosunku do pracowników zaś za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, a także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. Płatnika ad. 1 nie łączyły umowy cywilnoprawne z zainteresowanym, co skutkuje niemożnością zastosowania przepisu art. 8 ust. 2a u.s.u.s. w przedmiotowej sprawie, w zakresie ustalenia obowiązku zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne. Co więcej, taka interpretacja powyższych przepisów czyni wyrok Sądu I instancji wewnętrznym sprzecznym, bowiem Sąd I instancji w pierwszej kolejności stwierdza, że praca była wykonywana przez zainteresowanego wyłącznie w ramach stosunku pracy, a następnie twierdzi, że w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy szczególne uznające za pracownika osoby wykonujące zadania na podstawie umów cywilnoprawnych;

b) art. 9 ust. 1 ustawy systemowej poprzez jego niezastosowanie i wskutek tego uznanie, że płatnik ad. 1 winien uregulować dodatkowe składki na ubezpieczenia społeczne, podczas gdy zgodnie z treścią powyższego przepisu osoby spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z różnych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy. Żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie, bowiem Zainteresowany wykonywał zadania w ramach stosunku cywilnoprawnego wobec innego podmiotu niż pracodawca (płatnik ad. 1) a mianowicie na rzecz Płatnika ad. 2. Tym samym, nie ma podstaw do stwierdzenia, iż podlega on obowiązkowi zapłaty innych składek na ubezpieczenie społeczne, aniżeli te, które uregulował dotychczas;

c) art. 734-750 k.c., poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż konieczność zawarcia umów cywilnoprawnych, w tym zlecenia lub usług, zależne jest od czasochłonności wykonywania zadania stanowiącego przedmiot takiej umowy, a wskutek tego błędne uznanie, że nieuzasadnione było zawieranie umów zlecenia między zainteresowanym a innym podmiotem (płatnik ad. 2) niż jego pracodawca (płatnik ad. 1), podczas gdy żadne przepisy nie uzależniają dopuszczalności zawarcia takich umów i ich rozliczania zgodnie z zasadami u.s.u.s. od czasochłonności wykonania ich przedmiotu. Płatnik

ad. 2 miał możliwość w pełni swobodnego zawarcia umów zlecenia z Zainteresowanym (i innymi osobami), na potrzeby wykonywania swoich zadań, a przy tym udzielenia możliwości przejścia przez zainteresowanego (i innych pracowników płatnika ad. 2) szkoleń przy wykorzystaniu sprzętu dźwigowego niedostępnego w przedsiębiorstwie płatnika ad. 1. Co więcej, na sprzęcie, który w niektórych przypadkach w ogóle nie był dostępny u żadnego innego przedsiębiorcy w Polsce (przykładowo: posiadany później przez płatnika ad. 2 żuraw samojezdny L. (...), którego w całej Europie jest jedynie kilka sztuk, w tym jeden na terenie Polski). Tym samym, wywód Sądu I instancji jest całkowicie chybiony i zmierzający do poparcia niczym nieuzasadnionego, dowolnego, subiektywnego, poczynionego

w oparciu o nieokreślone kryteria rozstrzygnięcia ZUS, w ocenie Płatników zmierzającego wyłącznie do uzyskania nienależnych temu organowi składek, kosztem płatników.

W oparciu o wyżej wskazane zarzuty, skarżący wnieśli o:

a. zmianę skarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji

- z dnia 14 sierpnia 2014 roku, nr (...). (...), w ten sposób, że J. B. (1) nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od dnia 01 kwietnia 2010 roku do dnia 31 maja 2010 roku, na podstawie umów cywilnoprawnych wykonywanych na rzecz innego przedsiębiorcy niż Płatnik ad. 1,
- w zakresie decyzji z dnia 13 sierpnia 2014 roku, nr (...). (...), w ten sposób, że J. B. (1) podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu na podstawie umów cywilnoprawnych zawieranych z płatnikiem ad. 2;

b. zasądzenie od ZUS na rzecz płatników ad. 1 i ad. 2 kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

c. ewentualnie, w razie uznania przez Sąd II instancji, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie obu apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatników składek nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym wspólnych dla skarżących zarzutów apelacyjnych doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Sąd Odwoławczy nie podzielił żadnego ze sformułowanych zarzutów apelacyjnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy i rozstrzygając

w sprawie nie naruszył bowiem przepisu art. 233 § 1 k.p.c., gdyż ustalił wszystkie okoliczności istotne w sprawie i dokonał wyczerpującej oceny całości materiału dowodowego, w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego. Należy podnieść, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zatem, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, co w istocie czynił apelujący. Zarzuty podniesione przez płatników we wspólnym środku zaskarżenia nie zdołały przy tym w żaden sposób podważyć ustaleń faktycznych, w szczególności okoliczności, że zainteresowany J. B. (1) świadczył pracę na podstawie umowy

o pracę, na rzecz jednego płatnika składek i bez zawierania dodatkowych umów, w tym zlecenia z innymi podmiotami, na podstawie których miałyby wykonywać tożsame, jak dla płatnika składek, czynności operatora sprzętu ciężkiego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji przyjął prawidłowe

ustalenia faktyczne, w oparciu o prawidłowo oceniony materiał dowodowy. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne za własne, czyniąc je integralną częścią niniejszego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych zmierzających do wykazania, że zainteresowany zawarł z drugą ze spółek umowę zlecenia, należy podnieść, iż mimo tego, że dla uznania ważności, umowa zlecenia nie wymaga formy pisemnej, to żaden z płatników nie udowodnił, aby w rzeczywistości jakąkolwiek umowę zawarto, poza umową o pracę z dnia 1.05.2005r. Apelujący płatnicy przywołali szeroką argumentację popartą dowodami osobowymi, mającą na celu wykazanie świadomości zainteresowanego co do charakteru prawnego umów wiążących go w zakresie zatrudnienia, niemniej w zaistniałej sytuacji procesowej Sąd Apelacyjny uznał bezcelowość tych wywodów. Mianowicie, płatnik jako profesjonalny podmiot obrotu gospodarczego winien mieć wiedzę, że wszelkie czynności prawne ze względów dowodowych powinny być dokonywane na piśmie, jak również ich realizacja powinna być potwierdzona stosowną dokumentacją. W sprawie brak jest jakiegokolwiek dokumentacji dotyczącej realizacji przez J. B. (1) zakwestionowanej przez Zakład umowy zlecenia. Co więcej, płatnik nie przedstawił umowy, a więc nie zabezpieczył elementarnego dowodu zawarcia umowy, nie mówiąc już o dokumentacji potwierdzającej jej realizację. Przy stanowczym zaprzeczeniu zainteresowanego, już tylko na podstawie zeznań świadków będących w bezpośrednim powiązaniu gospodarczym z płatnikami nie można było więc przyjąć, że płatnicy udowodnili zawarcie spornej umowy zlecenia. Mając na uwadze doniosłość znaczenia prawnego faktu zawarcia umowy zlecenia, kwestia wiarygodności twierdzeń zainteresowanego nie miała tu pierwszorzędного znaczenia, ponieważ to na płatniku ciążył obowiązek udowodnienia tego faktu, skoro wywodzi z niego skutki procesowe. Płatnik musiałby udowodnić zawarcie umowy zlecenia ewidentnymi środkami dowodowymi, a takich zabrakło zważywszy, że takiego waloru nie posiadają zeznania pracowników płatnika. Skarżący nie podważył jednak wiarygodności dowodu

z zeznań zainteresowanego, złożonych na posiedzeniu z dnia 21.09.2015r., ani tym bardziej przyjętych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Należy podkreślić,

że zainteresowany w sposób przekonujący i jednoznaczny zeznał, że świadczył pracę na podstawie jednej umowy, tj. umowy o pracę, wykonując obowiązki tylko

na rzecz jednego i tego samego zakładu pracy, przy pomocy powierzonego przez pracodawcę dźwigu. W spornym okresie nie proponowano mu i przede wszystkim

nie zawarto z nim innej umowy, w tym umowy zlecenia, mimo obecnego twierdzenia skarżących, jakoby miał świadczyć pracę na rzecz dwóch spółek. Zainteresowany podał wprost, że otrzymywał swoje wynagrodzenie za pracę w 2 częściach, w tym jedna z nich była wydawana w kopercie, ale nie wie dlaczego tak postępowano. Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Zeznania zainteresowanego wskazują jednak na ewidentny brak świadomości zawarcia umowy cywilnoprawnej z innym podmiotem niż ten będący stroną umowy o pracę. J. B. (1) zaprzeczył bowiem, aby oprócz umowy o pracę, świadczył dodatkowo pracę na podstawie innej umowy, w szczególności z drugim podmiotem (drugą spółką). Nie pomijając kwestii, że dla ważnego zawarcia umowy cywilnoprawnej wymaga się zgodnych oświadczeń woli obu stron, to nawet wobec ich braku, nie wchodzi w rachubę powstanie nowego stosunku prawnego w sposób dorozumiany, w szczególności, gdy zainteresowanemu nie oferowano dodatkowej pracy zarobkowej, nie negocjowano warunków umowy, nie powierzono nowych obowiązków i sprzętu, nie doszło do wyróżnienia w jakikolwiek sposób dotychczasowego stosunku pracy względem pracy na rzecz innego podmiotu, czy to poprzez podporządkowanie nowemu podmiotowi, czy przez wskazanie innego miejsca świadczenia pracy. Brak jest więc okoliczności mogących świadczyć, że zainteresowany w spornym okresie świadczył pracę na rzecz dwóch podmiotów. Skoro więc nie można mówić o zgodnej woli stron, czy też precyzyjniej – zgodzie zainteresowanego, to należy przyjąć, że J. B. (1) w ogóle nie zawarł spornej umowy zlecenia. Jest to tym bardziej uzasadnione, że płatnicy nie przedstawili dowodów, z których wynikałoby na rzecz kogo były świadczone usługi, czy pracodawcy - Usługi (...) z Doradztwem (...), czy też (...) W. Polska s.j. Trafne ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że nie było też rzeczywistego rozdzielania działalności obydwu podmiotów – w zarządach pozostawały te same osoby, tożsame było miejsce działalności, przedmiot działalności był trudny do rozdzielania, a często realizowany w oparciu o te same kontrakty. Oznacza to, że wszystkie okoliczności sprawy pozwalają na uznanie,

że w zakwestionowanych przez Zakład okresach zainteresowany świadczył wyłącznie pracę w oparciu o jeden stosunek prawny – umowę o pracę z 1.05.2005r.

Wbrew treści zarzutów apelacyjnych niniejsze postępowanie nie dotyczyło ani wynagrodzenia zainteresowanego za pracę w nadgodzinach, okoliczności jaki podmiot wypłacał dodatkowo wynagrodzenie, ani kwestii, że zainteresowany wziął udział w jednym ze szkoleń, przy bezzasadnym wywodzeniu z tego faktu, że zainteresowany w tym czasie świadczył pracę i na rzecz innej spółki, niż jego pracodawca. Nawet okoliczność, że zainteresowany podwyższał kwalifikacje zawodowe, ewentualnie za pomocą sprzętu drugiej spółki, nie oznacza bowiem świadczenia pracy na rzecz tej drugiej spółki, w szczególności, gdy były one ze sobą powiązane nie tylko osobowo. W kontekście powyższego należy mieć na uwadze, że to obowiązkiem pracodawcy jest zadbanie o prawidłowość rozliczeń z pracownikami, a także prawidłowe wyliczanie podstawy wymiaru składek na ich ubezpieczenia społeczne. Zatem bez znaczenia pozostawał fakt, że wynagrodzenie płacone było zainteresowanemu przez dwa odrębne podmioty ( Usługi (...) z Doradztwem (...) spółka jawna i (...) spółka jawna). Zainteresowany był przekonany, że wynagrodzenie otrzymuje wyłącznie z tytułu pracy świadczonej na rzecz pracodawcy z tytułu zawartej umowy o pracę. Przedmiot działalności obu spółek, jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, w oczywisty sposób przenikał się i uzupełniał. Jakakolwiek odrębność tych podmiotów nie była zauważalna dla zatrudnionych pracowników, w tym zainteresowanego. Nie sposób zatem wyszczególnić nawet, jakie czynności zainteresowany wykonywał w ramach rzekomego stosunku zlecenia. Dodatkowo należy podkreślić, że pod jednym adresem, zarejestrowane były 4 firmy o niemal identycznych nazwach i składzie zarządzającym, a których przedmiot działalności był niemalże tożsamy, co tym bardziej mogło wprowadzać pracowników w błąd. Nie miał zatem istotnego znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia fakt, kto wypłacał wynagrodzenie zainteresowanemu, gdyż to pracodawcy obowiązkiem było zapewnienie prawidłowej jego wypłaty a także odprowadzenie należnych składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Odwoławczy przyjął natomiast w niniejszej sprawie odmienną podstawę materialnoprawną, gdyż nie znajduje zastosowania powołany przez Sąd I instancji

art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Przepis ten stanowi, że za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Sformułowanie „na podstawie umowy” wskazuje, że jako podstawa wykonywania pracy na rzecz pracodawcy musi istnieć ważnie zawarta umowa (wymieniona w przepisie). W niniejszej sprawie jednak nie sposób przyjąć, że J. B. (1) ze spółką Usługi (...) z Doradztwem (...) spółka jawna zawarł ważną umowę zlecenia. Choć umowa taka nie wymaga formy pisemnej, to płatnik składek w żaden sposób nie udowodnił, że w rzeczywistości jakkolwiek umowę zawarto, poza umową o pracę ze spółką. Pracodawca zainteresowanego, obowiązany był zatem zgodnie z treści art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i w zw. z art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy systemowej i w zw. z art. z art. 17 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej każdorazowo uwzględnić do podstawy wymiaru składek całość przychodu zainteresowanego z tytułu umowy o pracę. Zgodnie bowiem z materialnoprawną podstawą rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. art. 18 ust. 1 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1 (czyli pracowników) stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9. W myśl art. 4 pkt 9 cyt. ustawy są to m.in. przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Pojęcie przychodów

ze stosunku pracy precyzuje art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 60), zgodnie z którym

za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego,

czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych. Należy podzielić stanowisko prawne, wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 grudnia 2013r., sygn. III AUa 431/13, że przepis ten wskazuje na otwarty katalog przychodów ze stosunku pracy, a to ze względu na użycie sformułowań „w szczególności:...” „wszelkie wypłaty” oraz „wartość innych (...) świadczeń”. Wszelkie bowiem świadczenia wynikające z zatrudnienia są przychodem ze stosunku pracy. Sąd Apelacyjny przypomina, że płatnik składek obowiązany był więc prawidłowo obliczyć od pełnej podstawy wymiaru składek, rozliczyć, a następnie przekazywać do Zakładu w całości składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe oraz chorobowe.

Sąd Odwoławczy podkreśla, że Sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16.03.2012 r., IV CSK 373/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji płatnika składek, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatników jako niezasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

Na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądził od płatników składek solidarnie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, mając na uwadze wysokość stawek określoną w § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz.1804).

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka

- Stelmaszczuk